

Sygn. akt III Ca 1029/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Dyrda

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 lipca 2022 r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I C 259/18

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- 1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 54.000 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 maja 2018r.,**
- 2. oddala powództwo w pozostałej części,**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 9.797,25 zł (dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 1029/21

## UZASADNIENIE

Powódka S. S. domagała się zasądzenia od (...) S.A. V. (...) w W. zapłaty kwoty 54.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 27 marca 2015r. oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia mogące powstać w przyszłości a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazała, że 31 stycznia 2012r. prowadząc samochód osobowy marki S. (...) uległa wypadkowi komunikacyjnemu na autostradzie (...). Sprawca posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC u pozwanej. Powódka podała, że w wyniku zdarzenia nie doznała obrażeń zewnętrznych jednak spowodowało ono u niej silny stres. Bezpośrednio po zdarzeniu intensywnie przeżywała wypadek traktując go jako ujście z życiem. Nie mogła spać, ciągle

miała przed oczami powracające retrospekcje zdarzenia, była wyczerpana, miała objawy lękowe i obniżony nastrój. Udała się do lekarza, który przepisał jej leki na uspokojenie. Mimo to odczuwała silne bóle w klatce piersiowej, wobec tego udała się do szpitala kardiologicznego w K., gdzie z uwagi na stan zdrowia była hospitalizowana i gdzie rozpoznano u niej ostry zespół wieńcowy, tropoinododatni i kardiomiopatię wywołaną stresem. Z uwagi na fatalny stan psychiczny trafiła do psychiatry, który zaproponował jej leczenie farmakologiczne. Wskazała, że w dalszym ciągu miała koszmary senne i zaczęła być niezaradna życiowo. W dalszej części wyjaśniła, że w chwili wypadku prowadziła firmę zajmującą się grafiką i studiowała na tym kierunku. Po wypadku zaczęła mieć problemy z nauką, zaczęła się gubić na uczelni, myliła piętra była zdezorientowana. Ostatecznie przerwała studia. Pojawiły się także problemy w wykonywaniu obowiązków w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Świadomość piętrzących się trudności spowodowała jeszcze większy stres, poczucie bezsilności i pogłębiło zły stan psychiczny. W końcu zaprzestała wykonywania prowadzonej działalności. Podjęła pracę referenta w piekarni ale z uwagi na nieefektywność spowodowaną stanem zdrowia była nieefektywna i po trzech tygodniach została zwolniona. W związku z tym swojej szansy na zapewnienie utrzymania zaczęła szukać poza granicami kraju, gdzie podjęła pracę jako opiekunka osób starszych, co choć pozwala na utrzymanie to jednak stanowi pewnego rodzaju upokorzenie związane z wykonywaniem pracy poniżej posiadanej wiedzy i umiejętności. Podała, że w związku z wypadkiem wystąpiła do(...) o prawo do renty w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności jednak spór o to prawo prowadzony jest do dzisiaj przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach, w którym sporządzono szereg opinii w przedmiocie stanu jej zdrowia psychicznego. Wobec zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego zgłosiła roszczenie u pozwanej w odpowiedzi na które pozwana uznała swoją odpowiedzialność z tytułu wypadku i przyznała powódce świadczenie odszkodowawcze z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł. W jej ocenie kwota ta jest niewspółmiernie niska wobec konsekwencji jakie w jej życiu spowodował wypadek. Według powódki urazy psychiczne doznane na skutek wypadku wpędziły ją w stan głębokiej depresji skutkującej zaprzestaniem prowadzenia wykonywanej działalności gospodarczej, koniecznością podjęcia pracy nieodpowiadającej jej umiejętnościom. Nadto podkreślić trzeba, że zdarzenie spowodowało zawał mięśnia sercowego. W tym stanie adekwatne w jej ocenie jest zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł, co przy uwzględnieniu dobrowolnie wpłaconej kwoty 6.000 zł daje 54.000 kwotę dochodzoną pozewem.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana przyznała, że udzieliła ochrony gwarancyjnej w zakresie OC posiadaczowi pojazdu mechanicznego odpowiedzialnego za szkodę z 31 stycznia 2012r. oraz że tytułem zadośćuczynienia wypłaciła powódce kwotę 6.000 zł. Kwota ta jej zdaniem w pełni rekompensuje doznaną przez nią krzywdę. Pozwana podniosła, że przedmiotowa szkoda miała miejsce około 6 lat, a w wyniku wypadku powoda nie odniosła żadnych obrażeń fizycznych, a jedynie stwierdzono u niej zespół stresu pourazowego. Zarzuciła powódce, że nie udowodniła zakresu i wysokości szkody, gdyż przedłożone przez nią opinie nie mogą stanowić dowodu w postępowaniu.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 22 lipca 2021r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zarządził zwrot powódce kwoty 371,29 zł.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że powódka w okresie od 31 stycznia 1996r. prowadziła działalność gospodarczą, której przedmiotem była szeroko rozumiana działalność agencji reklamowych i poligraficzna. W ramach działalności powódka opracowywała różnego rodzaju projekty marketingowe między innymi projekty graficzne.

Powódka 31 stycznia 2012r. około 12:30 uległa wypadkowi komunikacyjnemu na autostradzie (...), którego sprawcą był kierujący pojazdem ciężarowym R. W.. Posiadający polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC u pozwanej. Podczas zdarzenia samochód prawidłowo jadącej powódki, podczas manewru zmiany pasa wykonywanego przez sprawcę został uderzony w bok, a następnie pchany przez ciężarówkę sprawcy przez kilkadziesiąt metrów. W wyniku zdarzenia pojazd powódki został uszkodzony w sposób uniemożliwiający kontynuowanie jazdy. Na miejsce zdarzenia nie wezwano pogotowia, gdyż powódka poza siniakami nie miała innych obrażeń. Z samochodu wysiadła sama i wezwała policję.

Po wypadku powódka nie mogła spać zgłosiła się więc do lekarza rodzinnego, który przepisał jej leki ziołowe. Później zajęła się załatwianiem spraw związanych z wypadkiem. Mimo zażywanych leków nadal miała problemy ze snem i zaczęła się źle czuć.

9 lutego 2012r. powódka trafiła na Oddział Kardiologii (...) Publicznego Szpitala (...) w K. (...) Centrum Medyczne im. (...). L. G., gdzie rozpoznano u niej ostry zespół wieńcowy tropoinododatni i kardiomiopatię wywołaną stresem, E. nadkomorową. Stwierdzono, że powódka przeszła ostry zawał podwosierdziowy. Powódka opuściła szpital po czterech dniach.

Po wypadku powódka ograniczyła aktywność w ramach prowadzonej działalności, prosiła studiujące córki o znalezienie pracy dorywczej i odciążenie jej, jednocześnie próbowała nadal studiować na organizacji produkcji filmowej oraz multimedia na grafice. Podjęła prywatne leczenie u psychiatry, który zaproponował jej leczenie farmakologiczne, z którego wówczas nie skorzystała z uwagi na przyjmowane leki nasercowe. W międzyczasie próbowała znaleźć psychoterapię i kontynuował studia na obu kierunkach, ograniczyła pracę. W 2014r. stan psychiczny powódki uległ pogorszeniu, ponownie udała się do psychiatry. Mimo, że przyjmowała leki. Od lipca 2014r. nie wykonała żadnego projektu graficznego. Przed wypadkiem powódka była przewodniczącą koła studentów niepełnosprawnych organizowała zbiórki np. dla niepełnosprawnego studenta. Po wypadku zaprzestała tej działalności.

Pismem z 29 stycznia 2015r. pozwana potwierdziła przyjęcie zawiadomienia powódki o szkodzie i roszczeń odszkodowawczych z umowy ubezpieczenia sprawcy wypadku.

W związku z wypadkiem powódka w listopadzie 2014r. wystąpiła do (...) o prawo do renty w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności. Spór o to prawo prowadzony był przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach. W toku postępowania biegli z zakresu psychiatrii i psychologii stwierdzili, że u powódki występują zaburzenia lękowe i depresyjne jako zespół stresu pourazowego w przebiegu urazu komunikacyjnego.

Wyrokiem z 21 marca 2018r. Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem z 31 stycznia 2012r.

Obecnie u powódki występują łagodne zaburzenia przygnębienne, przeżyty zespół ostrego stresu i przeżyty nieznacznie nasilony zespół stresu pourazowego. Aktualny stan psychiczny powódki jest wypadkową jej cech charakterologicznych, doświadczeń życiowych sprzed kolizji drogowej i po oraz przeżyć związanych z samą kolizją jak również problemów w zdrowiu somatycznym nie związanych z wypadkiem.

U powódki wystąpiła ostra reakcja na stres – zespół stresu pourazowego. Obecnie występują zaburzenia depresyjno – lękowe o podłożu reaktywnym. Czynnikiem reaktywnym pozostaje zdarzenie urazowe – wypadek komunikacyjny z 31 stycznia 2012r. Powódka w wyniku nagłego, silnego, nieprzewidywalnego czynnika stresotwórczego przeżyła ostrą reakcję na stres, która następnie przekształciła się w zespół stresu pourazowego. W dalszym ciągu u powódki wysypują dysfunkcje psychiczne stanowiące pozostałość przeżytych ostrych zespołów pourazowych, obecnie w formie zaburzeń depresyjno – lękowych. Zaburzenia psychiczne trwają u powódki nieprzerwanie od daty wypadku do chwili obecnej (na przestrzeni lat zmieniają swoją formę, co można interpretować jako pozytywny prognostyk na przyszłość), ich nasilenie obecnie można ocenić jako umiarkowane. Aktualnie powódka wymaga kontynuowanie terapii psychologicznej – być może wspartej leczeniem psychiatrycznym. Można wnioskować, że kontynuacja takich działań się do normalizacji stanu psychicznego opiniowanej i trwałej stabilizacji stanu psychicznego.

Pozwana przyznała i wypłaciła powódce świadczenie odszkodowawcze z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd wskazał, że charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa art. 822 § 1 k.c. zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Sąd stwierdził, że na mocy ww. przepisu, że

odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.

Następnie Sąd wskazał, że zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. (art. 34 ustawy). Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Odszkodowanie to ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ustawy).

Sąd wskazał, że kierujący pojazdem ponosi odpowiedzialność za szkody w mieniu, jak i na osobie, wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c. który, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest natomiast każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Powódka bezpośrednio po wypadku poza siniakami nie miała obrażeń, jednak w niedługim czasie po zdarzeniu wystąpił u niej zespół stresu pourazowego. Obecnie u powódki wysypują dysfunkcje psychiczne stanowiące pozostałość przeżytych ostrych zespołów pourazowych, w formie zaburzeń depresyjno – lękowych. Zaburzenia psychiczne trwają u powódki nieprzerwanie od daty wypadku do chwili obecnej (na przestrzeni lat zmieniają swoją formę, co zdaniem biegłych można interpretować jako pozytywny prognostyk na przyszłość). Ich nasilenie obecnie można ocenić jako umiarkowane. Aktualnie powódka wymaga kontynuowania terapii psychologicznej – być może wspartej leczeniem psychiatrycznym. Kontynuacja takich działań się powinna przyczynić się do normalizacji stanu psychicznego opiniowanej i trwałej stabilizacji stanu psychicznego. Mając na uwadze powyższe jak również fakt, że aktualny stan psychiczny powódki jest wypadkową jej cech charakterologicznych, doświadczeń życiowych sprzed kolizji drogowej i po oraz przeżyć związanych z samą kolizją jak również problemów w zdrowiu somatycznym nie związanych z wypadkiem oraz fakt pozwana w toku postępowania likwidacyjnego uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła na rzecz powódki kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia, to należało stwierdzić, że kwota dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy, jakiej doznała powódka. Zatem roszczenie powódki w świetle uregulowania art. 445 § 1 k.c. nie było zasadne.

Sąd podkreślił, że subiektywne poczucie krzywdy nie mogło wpływać na rozmiar zadośćuczynienia, gdyż taka subiektywna krzywda nie zostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem i jest poza zakresem odpowiedzialności strony pozwanej z art. 361 § 1 k.c. a w konsekwencji oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócił powódce różnicę między opłatą pobraną od niej tytułem zaliczki na opinie biegłych a opłatą należną.

Apelację od tego orzeczenia wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i dokonaniu dowolnej jego oceny oraz wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, mającego wpływ na wynik sprawy, w szczególności poprzez:

a) błędne przyjęcie, iż obie, wydane w toku postępowania opinie biegłych były rzetelne, klarowne i miarodajne dla oceny krzywdy powódki, podczas gdy opinia pierwszego zespołu biegłych z powodu swojej niekompletności i nierzetelności wymagała przeprowadzenia dowodu z opinii alternatywnego zespołu biegłych,

b) błędne przyjęcie, iż krzywda odczuwana przez powódkę jest nadmierna i wynika z subiektywnego poczucia krzywdy, przez co nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem i jest poza zakresem odpowiedzialności pozwanej, przy czym ocena materiału dowodowego, w szczególności w zakresie przebiegu zdarzenia, zmian jakie zaszły w życiu pozwanej w związku z wypadkiem, jej aktualnego stanu zdrowia prowadzi do wniosku, że obiektywna ocena przeżytej krzywdy jest ściśle związana z wypadkiem komunikacyjnym, którego skutki powódka odczuwa do chwili obecnej.

Nadto zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że wypłacona dobrowolnie przez pozwaną kwota zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł jest adekwatna do krzywdy jakiej doznała powódka,

b) art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że w realiach niniejszej sprawy został zerwany adekwatny związek przyczynowy z uwagi na dobrowolną wypłatę zadośćuczynienia przez pozwaną i brak związku ponad wypłaconą kwotę.

Na tych podstawach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych w instancji odwoławczej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji jak również zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych w instancji odwoławczej.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Niemniej jednak wyprowadzone z nich wnioski, nie zasługiwały w pełni na uwzględnienie, co czyniło zasadnym wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, jak również wskazując na zakres odpowiedzialności oraz wysokość odszkodowania która powinna być ustalana według zasad określonych w art. 361 k.c. i art. 363 k.c. przy uwzględnieniu art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 z późniejszymi zmianami), sąd wskazał, że zadośćuczynienie za krzywdę powstałą w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia stanowi swoistą rekompensatę za doznane cierpienia fizyczne oraz psychiczne.

Podstawą roszczenia z art. 445 k.c. jest powstanie szkody na osobie (krzywdy).

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że u powódki występuje zespół stresu pourazowego. Nadto co istotne, zaburzenia psychiczne trwają u powódki nieprzerwanie od daty wypadku do chwili obecnej oraz, że powódka wymaga kontynuowania terapii psychologicznej i kontynuacja takich działań się powinna przyczynić do normalizacji

stanu psychicznego i trwałej stabilizacji stanu psychicznego. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika także, że u powódki wystąpiła ostra reakcja na stres – zespół stresu pourazowego oraz, że aktualnie występują u niej zaburzenia depresyjno – lękowe o podłożu reaktywnym, natomiast czynnikiem reaktywnym jest zdarzenie urazowe – wypadek komunikacyjny z 31 stycznia 2012r. Nie można także pominąć, że powódka w wyniku nagłego, silnego, nieprzewidywalnego czynnika stresotwórczego przeżyła ostrą reakcję na stres, która następnie przekształciła się w zespół stresu pourazowego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wszystkie zaburzenia psychiczne zdiagnozowane u powódki pozostają w związku przyczynowo-skutkowym w tzw. czynnikiem reaktywnym który był wypadek komunikacyjny z 31 stycznia 2012r. Na chwilę wyrokowania przez Sąd I i instancji od wypadku upłynęło 9 lat, a pomimo to, powódka nadal odczuwa skutki tego wypadku. Pomimo, iż w toku postępowania ustalono, że natężenie skutków pozostaje w ścisłym powiązaniu z jej cechami charakterologicznymi, to jednak istniejący u powódki zespół stresu pourazowego nie jest odczuciem strictly subiektywnym, co jednoznacznie wynika z poczynionych ustaleń faktycznych i jest niewątpliwym następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 31 stycznia 2012r.

Podkreślić także należy, że wyrokiem z 21 marca 2018r. Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem z 31 stycznia 2012r.

Przedstawione powyżej okoliczności powodują, że w ocenie Sądu Okręgowego wypłacone powódce odszkodowanie (6.000 zł) nie stanowi świadczenia odpowiedniego, gdyż de facto wycenia zaburzenia psychiczne na około 600 zł za każdy rok ich trwania, a zatem można mu przypisać walor symbolicznego. To daje podstawy do jego skorygowania w toku postępowania odwoławczego (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 listopada 2011r., I ACa 540/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008r., I ACa 199/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKA 11/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. I ACa 161/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2005r. II KK 54/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999r. II CKN 477/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1970r. I PR 52/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1968r. III PRN 81/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1968r. I CR 383/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970r. III PRN 39/70).

Podkreślić zatem należy, że nadrzędnym celem zadośćuczynienia jest dostarczenie środków eliminujących niekorzystne następstwa moralne i fizyczne zdarzenia wywołującego krzywdę. Zadośćuczynienie, poprzez kompensacyjny charakter, ma przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym winno być utrzymane "w rozsądnych granicach" aby nie prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010r., I CSK 244/09), jak również nie stanowić źródła wzbogacenia lub represji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012r., I ACa 561/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000r., III CKN 582/98).

Wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego powinna nadto uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09), przy czym miernika takiego, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2010r. (IV CSK 126/10) nie może stanowić stopa życiowa poszkodowanego.

Powyższe okoliczności pozwalają na przyjęcie, że najbardziej obiektywnym miernikiem wskazującym na aktualną stopę życiową społeczeństwa jest wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego w kraju poszkodowanego. Z tych względów zasadnym, w celu ustalenia, czy zasądzone zadośćuczynienie odpowiada również temu miernikowi, było uwzględnienie wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia, które w chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy, tj. w drugim kwartale 2021r. wynosiło 5504,52 zł (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 10 sierpnia 2021r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale 2021r.; M.P. z 2021r. poz. 730) jak również

wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2021r. – 2.800 zł (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 września 2020r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości stawki godzinowej w 2021r., Dz.U. z 2013r., poz. 1074). Porównanie zatem wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia w kwocie 54000 zł, pomimo, iż na pierwszy rzut oka jest wartością znaczną, to jednak nie można pominąć, że odnosi się do długiego okresu występowania u powódki skutków przedmiotowego wypadku komunikacyjnego jak również uwzględnia stwierdzenie u powódki częściowej niezdolności do pracy związanej ze zdarzeniem wywołującym u niej krzywdę. Uwzględnienie tych dwóch okoliczności powoduje że jest ono odpowiednie w kontekście normy z art. 445 k.c., gdyż rekompensuje utratę przez powódkę zdolności zarobkowych jak również kompensuje doznaną krzywdę, której skutki, niezależnie od natężenia subiektywności pewnych doznań, obiektywnie również odczuwa, a co wskazują dowody z opinii biegłych.

Powództwo nie zasługiwało jedynie w zakresie odsetek przed dniem doręczeniem odpisu pozwu, albowiem przed doręczeniem odpisu pozwu, pozwany nie miał podstawy do przyjęcia, że żądanie powódki jest wiarygodne co do zasady, a jednocześnie znane były mu argumenty pozwalające na zweryfikowanie jego wysokości

***Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie określonym w punkcie I pkt 1 - 3 sentencji wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w pozostałym zakresie podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., co orzeczono w pkt II.***

***Konsekwencją wydania orzeczenia reformatoryjnego stała się konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. albowiem roszczenie powódki zostało uwzględnione w całości.***

***Na koszty te złożyły się: koszty zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zmianami), uiszczona przez powódkę opłata od pozwu (2.700 zł) jak również poniesione przez powódkę koszty opinii biegłych (1660,25 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictw ustalona zgodnie z art. 1 ust. 2 w związku z art. 4 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej ( tekst jednolity: Dz.U. z 2021r. poz. 1923 ze zmianami), co łącznie dało kwotę 9797,25 zł.***

***O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c w związku z art. 391 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty te ustalono przy uwzględnieniu § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zmianami) wraz z uiszczoną przez powódkę opłatą od apelacji (2.700 zł), co łącznie dało kwotę 5400 zł.***

SSO Andrzej Dyrda